



70 błogosławionych lat kapłaństwa Księdza Antoniego Dilysa



Uroczysta procesja z kapłanami i biskupami wprowadza dostojnego Jubilata do kościoła

Fot. Teresa Worobiej

16 czerwca 1946 roku na wezwanie Boga i biskupa: „Czy pragniesz zostać kapłanem?”, ksiądz Antoni odpowiedział: „tak”. I wówczas zapadło wypowiedziane przez biskupa sakramentalne: „Tyś kapłan na wieki”.
Dochował danej Bogu i ludziom przysięgi, bo

przez wszystkie swe lata leczył ludzkie dusze i serca.

Czwartkowa uroczystość rozpoczęła się godziną adoracją Przenajświętszego Sakramentu, którą prowadzili księża i alumni.

Str. 14-15

Firmy boją się o pracowników z za Buga

Str. 5

Cała prawda o stylizacjach włosów

Str. 18

Rodzaje herbat i sztuka ich parzenia

Str. 19



ISSN 1392-0405



9 771392 040035

KURIER WILEŃSKI

Sobota
Czerwiec 2016
18

Imieniny: *Amandy, Drogomyśla, Efrema, Elżbiety, Emila, Marka, Maryny, Miłobora, Ożanny i Przeborka*

TRZY PYTANIA DO...

...**Justiny Mileškaitė**, rzeczniczki prasowej Wileńskiego Centrum Kultury Etnicznej

1. W niedzielę, 19 czerwca, już po raz 10. zapraszacie mieszkańców na targ ziół. Jednak sama tradycja takiego targu jest chyba starsza?

Tradycja targu ziół w przededniu nocy świętojańskiej była w Wilnie popularna jeszcze na początku ubiegłego wieku. Targ trwał w ciągu dwóch dni. Przyjeżdżały tutaj z różnych okolic Litwy najlepsze zielarki. Sprzedawały lecznicze trawy, uczyły, jak dzięki praktykom medycyny ludowej wyleczyć różne choroby i w jaki sposób wykorzystać magiczną moc ziół.

W roku 2007 postanowiliśmy odrodzić tę tradycję. W niedzielę więc zapraszamy do nabycia ziół leczniczych, herbat, kwiatów, produktów ekologicznych, wyrobów mistrzów ludowych oraz zapoznania się z tajnikami medycyny ludowej. A skoro czeka na nas noc magiczna, to swoje usługi zaoferują też świętojańskie „wróżki”...

2. Oprócz ziół i „wróżek”, co jeszcze oczekuje gości?

Jakie święto może być bez muzyki? Święto w tym roku będzie szczególne, bo wystąpi dla gości znany i lubiany zespół folk rockowy „Żalvarinis” oraz wiele innych wspaniałych zespołów ludowych i popularnych. Będzie także wiele niespodzianek jubileuszowych, ale nie mogą nic więcej powiedzieć, bo nie wolno zdradzać tajemnic i psuć niespodzianek!

3. Gdzie będzie czynny ten świętojański targ?

Zapraszamy wszystkich na aleję Giedymina od godz. 10.00 do 21.00. Jeżeli pragniecie przeróżnych aromatów, nowych wrażeń, zapoznania się z dawnymi tradycjami i dobrego humoru – to niedzielny targ ziół będzie dla was najlepszym miejscem!

Rozmawiała **Brygita Łapszewicz**

Egzamin z litewskiego zdało ponad 90 proc. młodzieży

W tym roku szkolny egzamin maturalny z języka litewskiego i literatury zdało 90,7 proc. uczniów, a najwyższe oceny 9-10 punktów otrzymało 1,3 proc. Egzamin zdawało 11,2 tys. maturzystów w tym również ze szkół z polskim językiem wykładowym. W piątek ogłoszono również wyniki szkolnego egzaminu maturalnego z jęz. litew-

skiego i literatury osób głuchych i niedosłyszących. Ten egzamin zdali wszyscy 35 uczniów. Obowiązujący wszystkich maturzystów egzamin z języka litewskiego i literatury odbył się 6 czerwca. Zarówno na państwowym, jak i szkolnym egzaminie maturzyści mieli do wykonania jedno zadanie — wypracowanie. □

BNS

**NOC ŚWIĘTOJAŃSKA
W LANDWAROWIE**

**23 CZERWCA
PRZY JEZIORZE „GRAUŽIO”**

W PROGRAMIE:
17.00 - Zawody sportowe
19.45 - Uroczyste rozpoczęcie święta

WYSTĄPIĄ:
Zespół instrumentalny „Vydraga”
„Lendvarė”, „Jaunimėlis”, „Klevinė”,
„Rendez-vous”, „Lendwarovianki”

Starodawny zwyczaj puszczanie wianków na jeziorze
21.30 – Zespół Estradowy „Sirenos”
Na wytrwałych czekają fejerwerki!
Poszukiwanie kwiatu paproci
24.00 – Noc krótka – więc koniec zabawy!

Organizatorzy:
Lentvario kultūros rūmai
Wiecej informacji:
www.facebook.com/lentvarioikultura
tel.: 865536775

Lentvario seniūnija
Lentvario miesto sporto klubas

Sponsorzy:
Trakų rajono savivaldybė
a/kvalva
BBANTAS
GENPA
DIZZY
2016

UAB „STATYBŲ BAZĖ”
UAB „ELEKTROS PASAULIS”
UAB „LIGAMIS”
Rumida

Trakų žemė
KURIER
WILEŃSKI

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nac.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Diana Kaczan — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Julitta Tryk

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Już wiemy czym jest rodzina na Litwie

Sejmowy Komitet Spraw Socjalnych i Pracy w piątek zaaprobował projekt poprawki konstytucyjnej, określający rodzinę jako związek małżeński. 107 posłów proponuje uzupełnienie Konstytucji założeniami o tym, że „rodzina powstaje po zawarciu związku małżeńskiego”, „rodzina powstaje również z ojcostwa i macierzyństwa”, „państwo chroni i opiekuje się małżeństwem, rodziną, macierzyństwem, ojcostwem i dzieciństwem”.

Obecnie ustawa zasadnicza kraju głosi, że „związek małżeński jest zawierany za obopólną zgodą mężczyzny i kobiety”; „państwo chroni i opiekuje się rodziną, macierzyństwem, ojcostwem i dzieciństwem”. Inicjatorzy sugerują, że państwo powinno wspierać i strzec rodzinę, zwłaszcza z uwagi na pogarszającą się sytuację demograficzną Litwy.

Krytycy nowelizacji twierdzą, że po skojarzeniu pojęcia rodziny wyłącznie ze związkiem małżeńskim powstałoby wiele niejasności, zostałyby zburzony system, reglamentujący prawa i obowiązki członków rodziny i

taka poprawka byłaby dyskryminująca. Poprawki konstytucyjne zainicjowano w Sejmie, gdy Sąd Konstytucyjny w listopadzie 2011 r. orzekł, że „konstytucyjne pojęcie rodziny nie może się wywodzić wyłącznie z instytucji małżeńskiej”.

Sąd Konstytucyjny orzekł wtedy, że „model oparty na związku małżeńskim ma wyjątkowe znaczenie w życiu społecznym, aczkolwiek muszą być strzeżone i bronione również rodziny niepołączone związkiem małżeńskim”, włączając współżycie pozamałżeńskie związku mężczyzny i kobiety, opartego na „stałym przywiązaniu emocjonalnym, zrozumieniu wzajemnym, odpowiedzialności, szacunku, wspólnego wychowywania dzieci i podobnych więziach”. W Sejmie już próbowano przyjmując poprawkę konstytucyjną, wywodzącą rodzinę wyłącznie ze związku małżeńskiego bądź więzi rodzicielskich, ale bezowocnie. Dla przyjęcia poprawek konstytucyjnych Sejm powinien głosować dwukrotnie z trzymiesięczną przerwą między głosowaniami. □

BNS

Poborowych — do rezerwy

W piątek 9-miesięczną służbę ukończyły i przeszło do rezerwy 35 poborowych, którzy zasadniczą służbę wojskową przeszli w batalionie Sztabu Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina. Ceremonia pożegnania odbyła się na placu batalionu w Wilnie. Kończących służbę poborowych powitali minister obrony kraju Juozas Olekas, dowództwo batalionu, bliscy i przyjaciele żołnierzy.

11 z 35 żołnierzy zamierza powrócić do batalionu i kontynuować służbę w Wojsku Litewskim w charakterze zawodowych wojskowych. Poza tym dwóch innych żołnierzy, w tym jedyna dziewczyna, planują

studia w Litewskiej Akademii Wojskowej im. gen. Jonasa Žemaitisa i już pomyślnie przeszli pierwsze etapy eliminacyjne.

Większość młodzieży pełniacej zasadniczą służbę wojskową stanowili ochotnicy, pozostali byli na liście poborowych i wyrazili chęć odbycia służby wojskowej.

Wszyscy żołnierze służby zasadniczej, po przejściu do rezerwy, zostaną zaliczeni do przeszkolonej rezerwy personelu wojskowego i rejestru wojskowego. Później raz na pięć lat będą powoływani na 30-dniowe powtórne szkolenia i ćwiczenia, organizowane dla przeszkolonych żołnierzy rezerwy. □

BNS

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Brytyjczycy oddawali hołd zamordowanej, zaledwie 41-letniej parlamentarzystce, która była postrzelona i ugodzona nożem Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Kolejowa dyplomacja



Polsko-litewskie stosunki w impasie. Polityczne i dyplomatyczne wysiłki minionych 26 lat dały zerowy wynik. W ciągu tych lat wypróbowano wiele sposobów na unormowanie sytuacji polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Były „strategiczne partnerstwo” i „najlepsze stosunki w historii” Aleksandra Kwaśniewskiego, „twarda postawa”

Radosława Sikorskiego, „cierpliwe czekanie” innych polskich polityków. I żaden z tych sposobów nie był skuteczny. Litwini nadal nie ufają Polakom. Nic więc dziwnego, że dzisiaj po obydwu stronach granicy wyczuwa się bierne czekanie i nadzieję na wynik październikowych wyborów do litewskiego Sejmu. Nadzieję, że akurat tym razem na Litwie do władzy dojdą siły polityczne, które odważą się stanąć ponad narodowe animozje, przekonają Litwinów, że Polacy nie są ich wrogami. I oby się tak stało.

Ale podczas tego czekania na wybory doszło do rzeczy, która daje pewną szansę właśnie na przełamanie nieszczęsnych animozji. W piątek ruszyło regularne połączenie kolejowe Litwy z Polską. Teraz możemy pociągiem bez przesiadek dojechać z Kowna do Białegostoku i z powrotem. To działanie kolejarzy Litwy i Polski jeszcze bardziej spotęguje falę wyjazdów tysięcy Litwinów na zakupy do Polski. Oprócz korzyści gospodarczych da to możliwość Litwinom poznania prawdy, czym jest współczesna Polska, jaki jest rzeczywisty stosunek Polaków do Litwinów.

Robert Mickiewicz

CYTAT DNIA

„Przyszłł czas, żeby powiedzieć wszystkim, że Sojusz Północnoatlantycki stoi na rubieżach i nie pozwoli nikomu naruszyć naszych granic” — powiedział w piątek w Warszawie szef MON RP Antoni Macierewicz na zakończenie manewrów Anakonda-16

LICZBA DNIA

130 000

euro — za taką sumę sprzedano na aukcji dwie sukienki księżnej Diany

Dwa miliony lodówek i piekarników rocznie — Bosh inwestuje w Polsce

Zainwestowanie 500 mln zł w dwie fabryki i zatrudnienie tysiąca pracowników we Wrocławiu — zapowiedzieli w czwartek przedstawiciele spółki BSH Bosch Siemens Hausgeraete. Spółka w zeszłym roku piąta upadła zakłady Fagor Mastercook.

Koncern podjął strategiczną decyzję, że w stolicy Dolnego Śląska będzie produkować nie tylko — tak jak wcześniej zakładano — piekarniki, ale również lodówki.

„To naprawdę bardzo dobra informacja, ponieważ oznacza, że w obu fabrykach będziemy zatrudniali nie tak, jak deklarowaliśmy 500 osób, ale około tysiąc pracowników. W obu fabrykach będziemy produkować najnowszą generację sprzęt AGD” — powiedział prezes zarządu BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o. we Wrocławiu Konrad Pokutycki.

W obu fabrykach ma po-

wstawać rocznie w sumie dwa mln wyrobów. Wstępne testy produkcyjne rozpoczną się za rok, a po kolejnych kilku miesiącach ruszy produkcja.

Decyzja o budowie zakładu lodówek to niemal dwukrotne zwiększenie planów inwestycyjnych BSH we Wrocławiu. W ubiegłym roku, gdy Niemcy (po 21 miesiącach negocjacji) kupili za 95 mln zł upadły zakład Fagor Mastercook, zapowiadali, że zainwestują tam 120 mln zł i zatrudnią ok. 500 osób.

Teraz, po ogłoszeniu najnowszych planów budowy zakładu lodówek, nakłady inwestycyjne wzrosną do ok. 500 mln zł. Zatrudnionych ma być ok. 1 000 pracowników.

— Słowo będzie dotrzymane i to nawet w większym zakresie. To bardzo dobra informacja. Zależy nam, by nowe inwestycje obejmowały zakłady produkcyjne, bo to oznacza nowe miejsca pracy — mówi Rafał Dutkiewicz,

prezydent Wrocławia. Przedstawiciele BSH mówią, że z taśm ich wrocławskich zakładów będzie zjeżdżać rocznie prawie 2 mln urządzeń. Trafiają one na polski rynek, ale niemal 90 proc. wyjedzie za granicę. Wrocławskie piekarniki i lodówki BSH będą mogli kupić klienci w Europie Zachodniej, USA, Azji i Australii. Produkcja ruszy w 2017 r.

Przedstawiciele BSH zapowiadają, że zakłady produkujące piekarniki do zabudowy i lodówki mogą być uruchomione w drugiej połowie 2017 r.

Liczymy się na to, że w nowych zakładach pracę znajdą zwolnieni pracownicy Fagor Mastercook. Firma już rozpoczęła rekrutację. W pierwszej kolejności zatrudnienie w fabrykach znajdą inżynierowie różnych specjalizacji, pracownicy administracji i logistyki, jak również wykwalifikowani pracownicy bezpośrednio związani z procesem produkcji. □

Firmy boją się o pracowników zza Buga

Agencje zatrudnienia liczą na złagodzenie nowych przepisów, którymi rząd chce uregulować od 2017 r. pracę cudzoziemców ze Wschodu. Będzie dłużej, drożej i trudniej pozyskać pracowników z Ukrainy. Nowelizacja wdroży do polskiego prawa unijną dyrektywę o zatrudnieniu pracowników sezonowych, a przy okazji zmieni regulacje dotyczące krótkoterminowej pracy obywateli sześciu państw zza wschodniej granicy, na czele z Ukraincami.

Mogą oni teraz do pół roku pracować legalnie bez obowiązku uzyskiwania zezwolenia na pracę. To dzięki uproszczonej procedurze oświadczeń, których w zeszłym roku wydano ponad 780 tys. (dwukrotnie więcej niż w 2014), a w pierwszym kwartale br. już 318 tys., głównie dla Ukraińców. W

niektórych firmach stanowią oni 15-20 proc. załogi. Pracodawcy obawiają się, że nowe przepisy utrudnią życie firmom sięgającym po pracowników ze Wschodu. Projekt przewiduje, że zamiast oświadczeń będą zezwolenia: ośmiomiesięczne na pracę w czterech sezonowych branżach (na czele z rolnictwem) oraz sześciomiesięczne w pozostałych.



Pracownicy zza Buga potrzebni są na rynku pracy

Fot. archiwum

PLUS - MINUS

Cła na węgiel



Polskie kopalnie liczą na wprowadzenie ceł na węgiel, które postawią tamę dla surowca z Rosji.

Napływające do Polski z Rosji czarne paliwo stanowiło około 60 proc. w całkowitym wolumenie 8,2 mln ton importowanego w 2015 r. węgla. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski już kilka tygodni temu zapowiedział rozpoczęcie prac nad wprowadzeniem „opłaty klimatycznej dla węgla importowanego z zewnątrz UE”. Może się to spotkać ze sprzeciwem Brukseli.

GUS: dobre perspektywy pracy

Zatrudnienie w maju 2016 r. wzrosło o 2,8 proc., a płace o 4,1 proc. Przybywa też miejsc pracy w większych firmach. Od początku br. przybyło już 107,8 tys. etatów, podczas rok temu było to 28,1 tys. Biorąc pod uwagę również to, że stopa bezrobocia znajduje się na jednocyfrowym, najniższym od 2008 roku poziomie, ogólna sytuacja na rynku pracy określana jest jako dobra.

Wzrośnie płaca minimalna

W 2017 r. minimalne wynagrodzenie powinno wzrosnąć o ponad 8 proc., do 2 000 zł brutto na miesiąc. Będzie to stanowić ok. 47 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Przedsiębiorcy ostrzegają, że aż tak duża podwyżka najniższej płacy może wywołać poważne turbulencje na rynku pracy. Dotychczas płaca minimum oscylowała w granicy ok. 42-43 proc. średnich zarobków w gospodarce. Podwyżki nie uderzały w pracodawców.

Strona powstaje przy współpracy z Wydziałem Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Wilnie

List z miasta fiordów w Norwegii

Szanowna redakcjo „Kuriera Wileńskiego”! Piśmiemy do Was z norweskiego miasta Stavanger. W tym mieście fiordów i rybołówstwa mieszka sporo Polaków. Wśród nich są ludzie twórczy, kochający poezję, prozę oraz sztuki wszelkie.

Otóż nie tak dawno założyliśmy nowe internetowe czasopismo emigracyjno-literackie pod nazwą „Obszary przepisane”

Będzie w nim prezentowana poezja i proza współczesnych polskich autorów, mieszkających poza krajem, zarówno tych z dorobkiem literackim, jak też debiutantów



Sylwester Gołąb

czy też początkujących autorów. Dążymy do tego, aby w przyszłości promować to czasopismo wśród Polaków zamieszkałych poza Polską.

Zachęcamy autorów do przysyłania swoich utworów

do nas na niżej podany e-mail. Wytypowane przez nas — najlepsze (chętnie widziane będą wiersze) — zostaną opublikowane już wkrótce, czyli w pierwszym numerze czasopisma, do którego teraz gromadzimy materiały.

Czasopismo „Utwory przepisane” ma charakter niekomercyjny — nie wypłacamy honorarium. Tematyka wierszy jest dowolna, czyli nie musi oscylować wokół treści emigracji i życia na obczyźnie. Czekamy na wasze utwory lub na kontakt : e-mail: Sylwester Gołąb „sylwestergolab1980@gmail.com”

Teksty można też przesy-

łać na adres: obszaryprzepisane@gmail.com

**Z pozdrowieniami
Sylwester Gołąb**

Dopisek od redakcji. Dziękujemy za ciekawą propozycję dla wileńskich autorów. Sądzymy, że znajdują się chętni, aby wysłać swoje prace do „Obszarów przepisanych” i zmierzyć się twórczymi siłami z rodakami z wielu krajów. Wiadomo przecież, że Polacy są rozsiani po całym świecie. Prawie wszędzie tworzą swoje organizacje twórcze. Proponujemy twórcom nie zwlekać i jak najszybciej zasiać do pisania. Dodatkowych szczegółów można się dowiedzieć z Facebooka „Obszary Przepisane”

J. P.

„Jest tak dużo piękna na tym świecie”

Dominika Pieszko, uczennica maturalnej klasy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie w jednym ze swoich wierszy, nadesłanych na konkurs „Wierszu, rodzona moja mowo!” (wiosną 2016 r. zorganizowany przez Stowarzyszenie Literatów Polskich Litwy) napisała:

„Jest taki dużo piękna na tym naszym świecie/Poszukać trzeba, a na pewno znajdziesz/ Lecz jeśli szukanie to was zbyt męczy/ Pokażę wam je przez kolory tęczy”/

W dalszych zwrotkach autorka wiersza wybiera z tęczy niby wstęgi rozmaite kolory i na swój poetycki sposób opisuje je, podkreślając, że, jej zdaniem, kolory tęczy są odbiciem świata, który jednak nie jest tak malowniczy, jak tęcza na niebie. Dominika, chociaż ma własne fantazje, widzi świat w realnych barwach, bez próżnego zachwytu.

Mimo że minęły dwa miesiące od zakończenia wspomnianego konkursu, wiersze jego uczestników nie powę-

drowały do archiwum. Są godne uwagi. Odczuwa się w nich romantyczną chęć znalezienia i opisanie piękna, którego jest tak dużo „na tym naszym świecie”

Faustyna Zawalska, maturzystka Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, zajęła pierwsze miejsce w konkursie za utwór „Fortepian”. Jednak wśród nadesłanych przez nią wierszy był też

inny, pt. „Wileńszczyzna”. W nim odczuwa się, że autorka znalazła swoje piękno świata. Nie w dużym mieście, pełnym wieżowców i luksusowych samochodów oraz unoszącego się zapachu najdroższych perfum. Ma inną wizję:

„Ale myślami ciągle będę tam/Gdzie chatupy rozsiane przez wiatr/ Gdzie chleb pożywniejszy niż ciastka/Gdzie drzewa szumiące ułożą do snu

/ Gdzie chodzi się skrótami przez pole/ Tam moja Ojczyzna/ Wierna Matka – Wileńszczyzna”/

Dominika Olicka, absolwentka Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie, obecnie studentka medycyny Uniwersytetu Wileńskiego przedstawiła na konkurs trzy wiersze, z których jeden pt. „Nocna wędrówka” również traktuje o poszukiwaniu piękna i szczęścia. Znajduje go... we śnie.

„Tą nocą na spacer cię zabiorę./ Spokojnie! Ciąła śpią pod kocem./Ja zaś chmury wypiorę/ Od smutków, od deszczów (...)/ Świt. Dziwisz się i cieszysz, /Że widziałeś mnie we śnie. /A nie mówiłam, że zabiorę Cię na spacer”/

W wierszach młodych autorów, pełnych romantyczności odczytuje się nie tylko dążenie do czegoś szczególnego, wzniosłego, ale chęć, aby wszelkie marzenia się spełniały, przynosiły radość. Niech tak się stanie.

Jadwiga Podmostko



Grupa laureatów i uczestników konkursu młodych „Wierszu, rodzona moja mowo!” —2016 r.

Fot. archiwum

Poezja i proza życia Witolda Iwaszki

Witold Iwaszko jest znany naszym czytelnikom. Kilka lat temu „Kurier Wileński” pisał o jego drodze twórczej. Teraz nadarzyła się całkiem inna okazja.

O to, jak pan Witold nadmienił o niej w swojej najnowszej książce, nadesłanej do redakcji: „Ostatnie stronicie wierszy/W książce »Bez zapomnień«/ To wynik twórczej pracy mojej/ W jubileuszowym 2016 roku./ Przeleciało 80 lat życia, /Jak grzmot po błyskawicy...?!”

Właśnie tomik „Bez zapomnień” stał się swoistym podsumowaniem pracy twórczej oraz minionych lat życia Witolda Iwaszki. Obchodzi jubileusz 80-lecia. Dzisiaj jednak nie analizujemy i nie promujemy jego wierszy zawartych w 13 zbiorach. Należy podkreślić, że wydanych w wileńskich wydawnictwach za własne pieniądze, bez poszukiwania sponsorów i wsparcia ze strony.

O sobie pan Witold opowiada krótko.

— Urodziłem się w 1936 r. w rodzinie rolnika we wsi Kalitańce, parafii Butrymańce w rejonie sołecznickim. Do szkoły chodziłem już po wojnie. Bardzo nam, wiejskim dzieciakom, chciało się wtedy uczyć, chociaż były ciężkie czasy. W 1955 r. rozpocząłem naukę w Nauczycielskiej Szkole w Trokach. Naukę zakończyłem w 1959 r. już w Nowej Wilejce, dokąd przeniesiono z Trok szkołę. Popracowałem dwa lata i zrozumiałem, że brakuje mi wiedzy. Podjąłem studia w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym. Pracowałem i studiowałem. Po zakończeniu tej wspaniałej uczelni otrzymałem dyplom nauczyciela języka polskiego i rosyjskiego w klasach starszych...?”

Od młodych lat interesował się pan Witold muzyką. Pisał nuty do piosenek ludowych i religijnych oraz do ułożonych przez siebie wierszy.



Witold Iwaszko Fot. M. P.

szczy. Śpiewał w chórach kościelnych. Życie rodzinne pomyślnie się ułożyło. Ożenił się z młodą lekarką. Doczekali z żoną dwóch synów, którzy dawno już mają własne rodziny i dorastające dzieci.

Niestety, historyczny dla Litwy rok 1991 i dzień 13 stycznia, stał się dla rodziny Iwaszków tragiczny. Na wieść o napadzie oddziału sowieckiego „Alfa” na gmach LTV i wieżę telewizyjną, pan Witold pośpieszył pod wieżę, by jej bronić. A czołgi były tak blisko. I raptem... silny ból, kontuzja, upadek na ziemię. Otrzymał śmiertelną ranę. Otrzymał świadomość już w szpitalu. Później dowiedział się, że doznał silnego wstrząsu mózgu.

Coś do niego mówiono, ale... nic nie słyszał. Mimo długiego leczenia już nigdy nie odzyskał słuchu. A miał dopiero 55 lat. Męczyła go przerażająca wokół cisza, brak kontaktu z ludźmi.

Jak żyć dalej, co robić, jak

Właśnie tomik „Bez zapomnień” stał się swoistym podsumowaniem pracy twórczej oraz minionych lat życia Witolda Iwaszki. Obchodzi jubileusz 80-lecia

pracować? Takie i podobne pytania nie dawały Witoldowi spokoju. Wydawać by się mogło, że ten cios życiowy na zawsze wytrąci go z równowagi. Że sięgnie po kieliszek, aby nie myśleć o swojej biedzie. Po kilku latach na zawsze odeszła żona. To jeszcze bardziej powiększyło pustkę wokół Witolda. Synowie z rodzinami mieszkają w innym miejscu. Ale stale odwiedzają ojca.

Prawdziwym jednak ratunkiem stała się dla pana Witolda twórczość, pisanie wierszy i pieśni. W jego wyobraźni ożyły lata wiejskie, dom rodzinny, kochana wieś Kalitańce, miasteczko Butrymańce. W pamięci małego chłopczyka została wojna, później kolektywizacja. To wszystko opisuje. Dzieje Wileńszczyzny stały się dla Witolda Iwaszki treścią jego wierszy.

Z radością zaznacza, że zaistniało po wojnie polskie nauczanie:

„Powstały nowe szkoły w Wilnie/ Polska Szkoła Pedagogiczna w Trokach, / Instytut Nauczycielski w Nowej Wilejce. To wielki wkład szkoły na Antokolu./ Nauczyciele tamtych czasów uczyli nie tylko/ Swych przedmiotów, lecz wpajali / Piękno życia i kulturę zachowania polskości...?”

W dalszych strofach wiersza „Owoce szkoły” ze zbioru „Zaduma podsumowań” autor wspomina zasłużonych pedagogów wileńskiej „Piątki”:

W kolejnych tomikach, jak „Wojna, Krzyż i Ojczyzna” czy też „Z lirą przez ciosy życia”, a także „Puszcza Rudnicka” oraz „Życie” Iwaszko zamieszcza teksty ułożonych przez siebie piosenek, wiersze na rozmaite okolicznościowe tematy, np. o

kółku różańcowym w Ostrej Bramie, o radości, jaką czerpie on sam oraz inni z wiary.

Chętnie wspomina o swoim domu rodzinnym nad brzegiem Solczy.

Podstawowym wszakże tematem jego twórczości pozostają polskie szkoły. Odwiedził i opisał prawie wszystkie placówki szkolne w stolicy i na Wileńszczyźnie. Wymienił pedagogów, obrazowo, wręcz dokumentalnie przedstawił ich życiorysy i pracę. Większość książek Witolda Iwaszki jest ilustrowana zdjęciami z jego autorskich spotkań. Nie tylko bowiem pisze i wydaje swoje tomiki, ale też bywa w opisanych wierszem przez siebie szkołach, gdzie nauczycielom i uczniom rozdaje swoje tomiki.

Na ostatniej stronie swojej jubileuszowej książki „Bez zapomnień” autor czyni swego rodzaju podsumowanie:

„Zamykam ostatnią pozycję stronicę, /Idę spokojnie w tej ciszy ogromnej./ Nikogo nie słyszę, lecz wiersz mój i lira mnie wiodą w krainę marzeń i nadziei...?”

W sobotę, 18 czerwca, wczesnym rankiem Witold Iwaszko z rodziną i przyjaciółmi wybrał się autokarem do rodzinnych stron, do Butrymańce, do Puszczy Rudnickiej i wielu innych miejscowości.

Odwiedzą groby rodzinne, ale też liczne w tych stronach miejsca pochówku żołnierzy Armii Krajowej.

— Nie mamy prawa o nich zapomnieć. Pomodlimy się za ich dusze, zapalimy znicze, pobędziemy z nimi — powiedział pan Witold podczas spotkania w Domu Kultury Polskiej, gdzie stale bierze udział w zajęciach Akademii Trzeciego Wieku. □

Jadwiga Podmostko

Rodzaje herbat i sztuka ich parzenia

Tradycyjnie wiele chorób leczymy różnymi herbatami. Picie herbat to prosta forma ziołolecznictwa. Kuracja herbaciana przyniesie efekty, gdy zwrócisz uwagę na rodzaj herbaty, świeżość oraz stopień zanieczyszczenia ziół.

Herbata liściasta (mieszanka) Herbata ta zawiera różne zioła, które mają podobne działanie. Zioła, które wchodzi w skład mieszanki, mają ustalone proporcje. Zaletą herbaty liściastej jest to, że zawiera ona suszone liście w całości. Jest istotne bowiem właśnie to, że one zawierają polifenole. Jest to grupa naturalnych przeciwutleniaczy, które działają przeciw nowotworowo oraz przeciwmiażdżycowo.

Herbata ekspresowa. Wiele osób częściej sięga po herbatę ekspresową ze względu na łatwiejszy sposób jej przygotowania. Wybierając herbatę ekspresową, zwracaj uwagę na sposób jej przechowywania. Najlepsze to te — pakowane pojedynczo. Taki sposób pakowania daje gwarancję dłuższej trwałości składników. Jeśli możesz, sprawdź czy wysuszone

zioła nie są ciasno upakowane w torebkach. By substancje biologicznie czynne mogły się uwolnić, herbata potrzebuje miejsca (musi pęcznieć).

Herbata sproszkowana. Podobnie jak herbata ekspresowa jest prosta w przygotowaniu. Jednak skład herbaty sproszkowanej bardzo odbiega od herbat, które należy parzyć według tradycji. Ten rodzaj herbaty jest produkowany z wodnego lub wodno-alkoholowego ekstraktu suszonych ziół. Do suszenia wykorzystuje się różne metody.

Po dokonaniu wyboru her-

baty ziołowej kolejny krok to przygotowanie jej do picia. Zioła można wykorzystać do przygotowania naparu, wyciągu lub odwaru. Czy wiesz jak to zrobić?

Napar. Do wykonania naparu wykorzystuje się suszone zioła. Rozdrobnione zioła zalej gorącą wodą (nie powinna to być kipiąca woda). Pozostaw pod przykryciem na 10 minut. Następnie przecedź przez sitko. Przygotowanie naparu ziołowego ułatwi ci filiżanka wyposażona w sitko i przykrywkę. ◻



Nie ma to jak dobra herbata

Fot. archiwum

Szpinak w naszej kuchni

Czy w twojej kuchni jeszcze nie króluje szpinak? Wartości odżywcze tego wspaniałego warzywa powinny zachęcić cię do jego częstego podawania!

Szpinak kojarzy ci się z dzieciństwa z brunatną bieżą o mdłym smaku? No cóż, czas zmienić ten stereotyp, bo legendy, w które obrósł szpinak jako warzywo najzdrowsze, wcale nie są bajką. Warto uwierzyć w to, jak świetny dla naszego zdrowia jest szpinak. Wartości odżywcze tej rośliny kryją się w liściach — tylko one są jadalne. Najlepsze są młode liście — są nie tylko najsmaczniejsze, ale też najbardziej wartościowe.

W 100 gramach szpinaku znajduje się aż 3,3 mg żelaza

oraz 48 mg witaminy C! Nawet cytryna nie ma tyle kwasu askorbinowego. Natomiast żelazo zawarte w szpinaku jest łatwo przyswajalne przez organizm.

Szpinak z czosnkiem i jajkiem

To samo zdrowie. Te zielone, pyszne liście mają w sobie mnóstwo witamin i wielkie pokłady żelaza, a czosnek to naturalny antybiotyk. Razem szpinak z czosnkiem tworzą natomiast niezastąpiony duet kulinarny, który można dodawać do naleśników, makaronów, pierogów, mięsa... Pomysłem nie ma końca.

Składniki

- świeży lub mrożony szpinak (nie siekany — najlepszy będzie w liściach)
- czosnek
- 2 jaja
- sól, pieprz
- gałka muszkatołowa

• śmietana lub jogurt, najlepiej typu greckiego

Przygotowanie

Świeży szpinak myjemy dokładnie, płuczemy i osuszamy.

Na odrobinie oleju podsmażamy chwilkę posiekany czosnek. Uwaga, pilnujemy, żeby nie zbrązowiał, bo będzie gorzki!

Wrzucamy szpinak (uwaga, świeże liście znacznie tracą na objętości!). Nie doprowadzamy do stanu papki! Dopraviamy jogurtem lub śmietaną oraz solą, pieprzem i świeżo zmieloną gałką. Wlewamy rozkłócone jajka. Mieszamy do czasu, aż jajka zetną się tak, jak lubimy.

Do szpinaku możemy dodać też podsmażoną cebulkę lub starte drobno jabłko. Doskonale pasuje do niego ser pleśniowy. ◻

PORADY BABUNI

Od dawna wiadomo, że nasze babcie miały różne swoje sposoby dotyczące gotowania, pieczenia, smażenia. A przede wszystkim tego, jak nie marnować tego, co według nas nie nadaje się już do niczego.

Wykorzystaj serwatkę

Gdy robimy domowy ser biały lub twarożek, pozostaje nam serwatka. Serwatki nie wylewaj — dodaj ją np. do koktajlu lub wypij na wieczór zamiast szklanki mleka.

Biała kielbasa

Zanim ją ugotujesz, nakłuj ją widelcem. Wypływający tłuszcz nie uszkodzi osłonki i kielbasa będzie bez pęknięć.

Warzywa na surowo

Na naszych stołach coraz częściej znajdują się równe warzywa — nowalijki, z których robimy sałatki jako przystawki do drugich dań. Staraj się warzywa nie gotować, a jeść je na surowo, bo takie są najzdrowsze.

Jak gotować ziemniaki

Tych, niestety, na surowo nie da się zjeść. Pamiętaj, żeby obranych ziemniaków nie trzymać zalanych wodą, bo tracą dużo witamin. Nie wrzucaj też ziemniaków do zimnej wody, ale tylko do wrzątku i syj sól pod koniec gotowania.

Pasta podana na ciepło

Masz kilkudniowy twarożek? Nie wyrzucaj go! Przesmaż go na maśle ze szczyptą sody.

Przypraw do smaku solą i suszonym kminkiem. Najlepiej smakuje od razu po zrobieniu.

Stronę przygotowała
Julitta Tryk



Lato się rozgościło

Wraz z pięknym, porannym słońcem budzą się różne pomysły na spędzenie wakacji. Niektórzy z nas wyjeżdżają na zorganizowane wczasy, a niektórzy na działkę do znajomych... I zdarza się, że czasami brakuje nam pomysłów na wesołe spędzenie dnia.

Lato w mieście co robić i jak się bawić

LATO W MIEŚCIE

Największą zaletą spędzania lata w mieście jest to, że w większości dużych miast codziennie coś się dzieje. Im większe miasto, tym więcej możliwości. Basen, nauka tańca, programy szkoleniowe i kursy, koncerty, warsztaty, gry zespołowe czy pokazy filmowe – to tylko niektóre z proponowanych atrakcji.

PLAC ZABAW

Place zabaw przynoszą wiele radości i jest to jeden z ulubionych sposobów spędzania czasu mniejszych i większych. Naturalną potrzebą każdego dziecka jest przebywanie w atrakcyjnym środowisku, wśród kolegów i koleżanek. Aktywność fizyczna, zwłaszcza w miejscu do tego przystosowanym, na świeżym powietrzu i w gronie rówieśników, należy do ulubionych zajęć wszystkich dzieci. Rodzice wiedzą, że nic Was nie powstrzyma przed zabawą na placu zabaw, gdzie możecie wspinać się na drabinki czy kręcić na karuzeli. To miejsca stworzone dla Was, bezpieczne oraz dostosowane do Waszych oczekiwań i potrzeb. Wspólna zabawa z rówieśnikami na placu wyposażonym w atrakcyjne sprzęty sprawia wiele radości, ale, co jest niezwykle istotne, przyczynia się również do rozwoju fizycznego oraz uczy współzycia w grupie.

„BEREK”

Powrót do świata dzieciństwa rodziców: „zabawa w berka”!

Wystarczą dwie osoby, by ktoś uciekał, a ktoś gonił i łapał. Potrzebujecie ruchu – to naturalne, ale dorośli również, tylko czasami o tym zapominają.

Dla urozmaicenia i zmodyfikowania tej klasycznej zabawy – polecam przebranie się za Gumisie lub przyjaciół Kubusia Puchatka. Jak się nagle zamienić w postacie bajkowe? Bardzo szybko i łatwo! Wystarczy wypowiedzieć dowolne zaklęcie i... zacząć skakać jak Gumisie lub brykać jak Tygryski bądź Małeństwa.



„OWOCE”

Jeśli się zmęczycie... należy szybko odpocząć. Najlepiej stając w kręgu (może to być małe koło składające się z całej rodziny i przyjaciół), a następnie wyznaczając jedną osobę, która ma za zadanie stać w środku i bacznie obserwować. Co ma obserwować? Otóż musi obserwować pozostałe osoby, które z kolei muszą jedną rękę wyciągnąć przed siebie, a drugą schować za plecami. Gdy już wszyscy stoimy gotowi do zabawy – należy wymyślić jakiś OWOC – ulubiony najlepiej. Potem trzeba na głos wypowiedzieć ten pomysły OWOC, gdyż przez kilka minut będziemy tym owocem! UWAGA: owoce nie mogą się powtarzać! Zabawa polega na tym, by „Owoc” stojący w środku kręgu zamienił się miejscem z którymś „Owocem” tworzącym krąg. Tylko że żaden „Owoc” nie chce być w środku Jak to rozstrzygnąć? Dowodny „Owoc” stojący w okręgu musi wywołać inny „Owoc” stojący również w kręgu, a „Owoc” będący w środku okręgu musi klepnąć w łapkę ten „Owoc”, który właśnie został wywołany! Jeśli udało się złapać (klepnąć) rączkę wywołanego „Owocem” – wówczas następuje zamiana miejsc.

* „Owocem” można zastąpić nazwami miejscowości, zabawek, części ciała...

Lekarstwo na smutek

Każdego z nas dopada czasem smutek. Czujemy się źle, nie możemy sobie poradzić. Z naszych twarzy znika uśmiech, nie chcę nam się bawić ani cieszyć życiem. Czy są sposoby na smutek?

Lekarstwo na smutek

Za najlepszy sposób wszyscy chyba uważają przytulenie się do mamy i opowiedzenie jej o problemie. Kochana mama zawsze pomoże znaleźć rozwiązanie, pocieszy, doda otuchy. Niektórzy z Was jednak będą zdania, że nie trzeba martwić mamy, która i tak ma sporo na głowie. Poza tym nie wszyscy mogą liczyć na rodziców, którzy są zapracowani i zabiegani. Co wtedy?

Zawsze dobrym sposobem jest wypłakać się w poduszkę. To trochę tak, jakby razem ze łzami wylewał się z nas smutek. Po takim płaczu czujemy się często lżej, lepiej. Nie ma co się wstydzić łez, dorośli też płaczą. Jeszcze fajniej, kiedy dookoła nas są przyjaciele

i możemy się im zwyczajnie wygadać.

Kolejną propozycją na smutek jest czekolada! Faktycznie, czekolada posiada niesamowite właściwości i poprawia nastrój! Tylko pamiętajcie, że nie można jeść dziennie kilku tabletek czekolady, bo zamiast wesołości będziecie mieli poważne problemy ze zdrowiem...

Zamiast płakać nad sobą, proponuję rozejrzeć się dookoła. Może jest ktoś, kto potrzebuje Waszej pomocy jeszcze bardziej? Może zaginął mu ukochany kot albo spotkało go coś strasznego? Jeśli tylko możecie pomóc – zróbcie to! Zajmiecie tym samym swoje myśli czymś innym, zrobicie dobry uczynek, a to też na pewno poprawi humor! Dla dorosłych problemy dzieci mogą wydawać się błahie, ale wcale takimi dla nich nie są.

Ażeby skutecznie sobie poradzić z tym smutkiem, skoro już do Was przyjdzie, zawsze możecie zajrzeć do POCOPOTKA!



Julia Mikonitie z Wilna otrzymała tablet, główną nagrodę konkursu „Mazury – cud wodnej tafli”

Wesoła przyśpiewka na dobry humor

Był sobie piracik, co chodził z toporkiem, ryby łowił grabiami, podpierał się workiem. Raz siedział na dachu i obgryzał śledzia, tuska wpadła do obory – zabiła niedźwiedzia. Raz poszedł nad rzeczkę, zapalił fajeczkę, iskra wpadła do rzeczki, zapaliła rzeczkę. Raz poszedł do lasu, by obcinać drzewa, wyskoczyła żaba z krzaka, wybiła mu zęby.



LABIRYNT ŻABKI URZĄDZIŁY KĄPIEL. POMÓŻCIE KOLEDZE TRAFIĆ DO PRZYJACIOŁ, BY WSPÓLNIE MOGLI SIĘ BAWIĆ



ALE DOWCIP!

List z wakacji: „Tutaj jest pięknie, jestem bardzo zadowolony, dużo leże i odpoczywam. Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie?” PS. Co to jest epidemia?

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

- *Interesujące są rekordy pieniężne związane z psami:*
- *w 1972 roku zapłacono 28 000*
- *dolarów za championa rasy greyhound;*
- *pewien Amerykanin proponował 10 500 dolarów za pekińczyka, jednak właścicielka psa uznała, że to zbyt mała kwota, aby rozstać się z przyjacielem.*